



# Pryzmat wciąż się mieni

**Autor: Jakub Borkowski**

*Od redakcji: poprosiliśmy kilku prowadzących warsztaty na ostatnim Złazie o podsumowania i wnioski. Dziś prezentujemy Wam pierwsze z nich, podsumowanie bloku o potencjalnych zmianach w sprawnościach zuchowych, spisane przez prowadzącego te zajęcia Jakuba Borkowskiego. Z jakimi sprawnościami obudzą się zuchy w 2019 roku?*

## Nie jest idealnie

Podczas zjazdu instruktorów OH-y ZHR zapytałem obecnych tam wodzów, jakie mają problemy z Pryzmatem. Okazuje się, że nie ma ich wiele, a wodzowie mają problem przede wszystkim z trzema aspektami: nie umieją dobrać sprawności do charakterystyk, dużo czasu zajmuje im opracowanie sprawności, a samych sprawności jest za mało.

Zagadnienia te omówiłem najpierw w gronie młodych wodzów, a później w gronie zuchmistrzów w stopniu podharcmistra - zależało mi przede wszystkim na ustaleniu, gdzie leży źródło problemów: czy jest ono w samym systemie, w narzędziach dostarczanych wraz z systemem, czy też w kształceniu do korzystania z systemu.

## System jest dobry

Doszliśmy do wniosku, że system jest dobry. Wodzowie nie znaleźli ani jednego założenia systemu, który chcieliby zmienić, zaś podharcmistrowie wskazali, że wprawdzie system jest jeden i zawsze ma te same założenia, ale w różnych chorągwiach jest różnie stosowany - każdy może dopasować go do siebie.

Myślę, że najlepszym przykładem są gwiazdki i indywidualność Pryzmatu. Jedni wodzowie dopasowują do konkretnego zucha każdą sprawność i zadanie indywidualne na gwiazdkę, przez co mają więcej pracy polegającej na opracowaniu zbiórki tak, żeby każdy zuch miał idealnie dopasowane próby, a jednocześnie, by cała zbiórka przebiegła zgodnie z planem - ale na pewno owocuje to w dobrych próbach. Inni wodzowie sprawności przygotowują tak, żeby zuchy rozwijały się jako grupa (w zależności od potrzeb dzieląc ich na różne poziomy zaawansowania, gdzie każdy poziom wykonuje swoje zadania), zaś do pojedynczych zuchów dopasowują tylko zadania indywidualne na gwiazdki. Jeszcze inni wodzowie jako zadania na gwiazdki dają zdobycie konkretnych (lub określonych kolorami) sprawności.

Uważam, że najlepszym rozwiązaniem jest drugi z wymienionych sposobów, ale moim zdaniem Pryzmat powinien być stosowany zgodnie z tym cytatem z książeczki sprawności z 1936 roku: „Tak jest w zasadzie. Ponieważ jednak każdy szablon, nawet najlepszy, jest niebezpieczny, dlatego też powyższa zasada nie jest nakazem.”



## Ale są też problemy

Pomimo, że nie chcemy szablonowo podchodzić do Pryzmatu, musimy mieć świadomość problemów związanych z narzędziami i kształceniem.

Wodzowie często nie opracowują charakterystyk swoich zuchów dochodząc do wniosku, że znają swoje zuchy, więc nie ma takiej potrzeby, albo z czystego lenistwa. Niestety, bez rozpisanej charakterystyki dopasowanie zadań indywidualnych i sprawności jest utrudnione - prawdopodobnie właśnie stąd wynika największy problem drużynowych.

Omówiliśmy też sytuację, kiedy część zuchów jest już w gromadzie kilka lat i mają daną sprawność, jednak z charakterystyk wynika, iż musi ona zostać zrobiona w gromadzie po raz kolejny (z reguły po wymianie pokoleniowej). Wódz wtedy dla tych zuchów wymyśla trudniejsze zadania, ale nie mieliśmy pomysłu na oznaczenie takich sprawności. Z pomocą przyszli druhowie z Bielska-Białej, którzy po prostu przyznają zuchowi emblemat po raz kolejny oraz druhowie z Lublina, którzy srebrnym lub złotym markerem do ubrań zamalowują obramowanie sprawności. Uważam ten ostatni pomysł za genialny w swojej prostocie.

Problemem są też techniczne aspekty stosowania Pryzmatu - wodzowie poświęcają dużo czasu na przygotowanie wizualizacji sprawności (w formie kolorowanki), często też długo głowią się nad dopasowaniem zadań do wymagań lub nad samym znalezieniem sprawności. Myślę, że ten problem możemy rozwiązać w stosunkowo prosty (choć czasochłonny!) sposób. Proponuję stworzenie internetowej bazy sprawności, gdzie każda sprawność będzie miała przygotowaną wizualizację, wskazane przykładowe zadania do wymagania (najlepiej z podziałem na zadania dla zuchów początkujących i zaawansowanych), krótki komentarz i opisanego „ducha sprawności”. Baza powinna mieć też możliwość dodawania własnych sprawności, które w łatwy sposób byłyby weryfikowane (może poprzez referenta i system ocen wodzów?) i dodawane do oficjalnej bazy. Wydaje mi się, że pomysł spotkał się z entuzjazmem wodzów, choć kilku z nich wskazało, że nadal najlepszą formą do wykorzystania na zbiórce pozostaje książeczka - niewątpliwie mają rację.

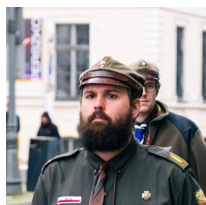
Na warsztatach wodzowie mieli przygotować w ciągu 10 minut projekt sprawności, jaką chcieliby zobaczyć w nowej bazie. Zaprojektowali sprawność młodego inżyniera (rozwiązywanie problemów technicznych, znajomość zasad BHP), budowniczego (specjalistyczna sprawność inżynierska, gdzie zuch musi zbudować modele budowli z różnych materiałów), rugbysty (bo czemu piłkarz ma być jedyną sprawnością ze sportów drużynowych?), battle royale nerf (drużynowa sprawność strzelecka) oraz leszego (sprawność przyrodnicza). Można twórcom tych sprawności zarzucić rozdrabnianie się, bo przecież budowniczy mógłby być zrobiony na bazie młodego inżyniera, a rugbysta i battle royale nerf to wariacja sprawności sportowej, ale skoro żyjemy w czasach powszechnego dostępu do Internetu, to może warto ułatwić sobie życie i mieć już gotowe propozycje sprawności, zamiast wymyślać rugbystę sto razy w każdej gromadzie w Polsce? Na marginesie dodam, że padła też propozycja zmiany kształtu sprawności z trójkąta na



sześciokąt, dzięki czemu na rękawie mieściłoby się więcej sprawności, a sam zbiór wyglądałby jak plaster miodu. Mnie to przekonało.

## Reasumując

Nie chcemy wymyślać koła na nowo. Nie chcemy robić wielkich reform, bo nie ma takiej potrzeby – druhny i druhowie, zarówno ci, którzy opracowywali System Tęczy, jak i ci, którzy później go aktualizowali oraz ci, którzy przekształcili go w Pryzmat wykonali naprawdę dobrą robotę. Moim (a myślę, że naszym) zdaniem potrzebujemy jedynie narzędzi do łatwiejszego stosowania Pryzmatu, materiałów szkoleniowych dla młodych wodzów oraz zebranych w jednym miejscu prostych wskazówek dotyczących stosowania systemu. Nic więcej.



[Jakub Borkowski](#)

Był zuchem, harcerzem, wędrownikiem, harcerzem starszym, członkiem współdziałającym i instruktorem. Działał na wszystkich poziomach OH-y, pełnił różne funkcje w okręgu i we władzach naczelnych. Specjalizuje się w zuchologii stosowanej i prawie karnym, ale może wymądrzać się w każdym temacie.